

RZECZ DAWNA – MATERIALNE POZOSTAŁOŚCI Z NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI A SPOŁECZEŃSTWO. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

OLD OBJECTS – MATERIAL REMAINS OF THE RECENT PAST AND THEIR RELATION TO SOCIETY. INTRODUCTORY REMARKS

Rafał Zapłata

Instytut Informatyki, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy,
Szkoła Nauk Ścisłych Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23, 01-938 Warszawa
<https://orcid.org/0000-0002-6222-0821>
r.zaplata@uksw.edu.pl

ABSTRACT: The article discusses the issue of social perception of cultural goods, material heritage, monuments, artefacts, and related categories, in comparison with scientific, conservation, and legal discourse. The aim of the text is to highlight the multifaceted problem of ill-defined terms and, at the same time, the social understanding of so-called “old objects,” while outlining proposals and recommendations for the future. The article serves as an introduction to the subject and, at the same time, contributes to a broader discussion concerning the ambiguity of many terms related to cultural heritage and the lack of a single, universally accepted interpretation of the concept of a monument/heritage site. The problem under discussion should be linked to various disciplines, as well as to approaches such as “studies of things”, heritology, or “new materialism” which propose new ways of approaching old objects and new methods of defining cultural artefacts. The text focuses on products of material culture, mainly from the 20th and 21st centuries – i.e. contemporary artefacts, ethnographic artefacts, cultural artefacts, etc. – thus on objects of the recent past as well as contemporary ones, situated at the intersection of science, heritage protection systems, and society, which is increasingly engaged in cultural heritage.

KEY WORDS: object from the recent past, contemporary artefacts, object from the distant past, social participation

Poniższy tekst stanowi przyczynek do szerszej dyskusji nad zagadnieniem (1) społecznego rozumienia dóbr kultury, dziedzictwa, zabytków, artefaktów (np. „artefakty etnograficzne” – Kwiatkowska, 2022, s. 110; Dittwald, 2010, s. 167; „artefakty kultury” – Pyła, 2016, s. 19; „współczesne artefakty” – Biskupska, 2014, s. 7; Radłowska, 2020, s. 437) itp. (*rzeczy, przedmiotów, obiektów dawnych, materialnych wytworów człowieka* lub ich fragmentów itp. z przeszłości – *materialnych pozostałości*¹ – pozostawiając poza tekstem obiekty naturalne, stanowiące również materialne elementy środowiska człowieka), jak również (co w mniejszym stopniu będzie przedmiotem poniższego wywodu) nad zagadnieniem (2) społecznego rozumienia procesu deponowania, procesów podepozycyjnych oraz środowiska/kontekstu zalegania (znajdowania się) artefaktów (*rzeczy, przedmiotów lub ich fragmentów itp. w miejscach świadczących o ich intencjonalnym lub nieintencjonalnym „odrzuconiu”/usunięciu z użytkowania*)². Można na wstępie stwierdzić, że różnorodne dyskursy, od medialnych po naukowe, ukazują ogromne zróżnicowanie w pojmowaniu ww. terminów, procesów i zjawisk przez ogólnie rozumiane społeczeństwo (różne grupy wiekowe, zawodowe itd.), jak i przez specjalistów. Innymi słowy rysuje się dość wyraźny dysonans między wyobrażeniem tego, czym jest *rzecz/przedmiot z przeszłości* wg różnych przedstawicieli społeczeństwa i wg specjalistów, a co prowadzi do nieporozumień, niejednolitego sposobu traktowania ww. *rzeczy/przedmiotów*, jak i w konsekwencji do zróżnicowanego traktowania tzw. artefaktów. Niezrozumienie czy też różnorodne rozumienie *rzeczy z przeszłości*, na różnych płaszczyznach, zdaje się być przyczyną powstawania dyskusyjnych sytuacji, jak i różnorodnego traktowania owej *rzeczy dawnej* w społeczeństwie. Punktem wyjścia do poniższych rozważań, jak i w pewnym sensie przyczynkiem do zajęcia się ww. zjawiskiem jest dostrzegana sytuacja w Polsce, którą dość trafnie określają dwa stwierdzenia Jacka Brudnickiego z 2023 r., pierwsze – „w środowisku konserwatorskim przez ostatnie dwadzieścia lat nie wypracowano jednej powszechnie akceptowanej interpretacji pojęcia zabytku”, i drugie – „To, że obecnie nie wiadomo, gdzie dokładnie przebiega granica między zabytkiem a obiektami dawnymi niebędącymi zabytkami (...) jest aż nadto wyraźne” (Brudnicki, 2023, s. 23 i 30).

Tekst skupia uwagę na zagadnieniach, które ogólnie należy wiązać z tzw. niedaleką przeszłością czy wręcz teraźniejszością³, jak również z praktyką badawczą oraz dyskusją z pogranicza nauki i prawodawstwa, związanymi z *materialnymi*

¹ Na potrzeby poniższego tekstu stosowane są wymiennie określenia (lub jako dopełnienie) typu *rzecz, przedmiot, obiekt* czy *artefakt*, odsyłając przede wszystkim do materialnego wymiaru wytworów ludzkich, mając jednak na uwadze szerokie pole semantyczne, ich kulturowe znaczenia itp., co wielokrotnie było prezentowane i analizowane w literaturze przedmiotu.

² „Społeczne rozumienie”, a więc sposób nazywania, definiowania itp. obiektów z przeszłości na potrzeby poniższego tekstu pojmowane jest bardzo ogólnie, będąc zarazem wypadkową analizy powszechnie dostępnych materiałów *on-line*, w tym wypowiedzi w mediach społecznościowych itp.

³ W obszar zainteresowań wchodzi zatem i *rzeczy współczesne* (teraźniejsze z perspektywy społeczeństwa), rozumiane dwojako: (1) jako *rzeczy* powstające i używane współcześnie oraz (2) jako *rzeczy dawne*, ale współcześnie używane.

wytworami człowieka (przede wszystkim z tzw. obiektami ruchomymi). *Rzeczy z tzw. niedalekiej przeszłości*, a więc materialne wytwory rozumiane na potrzeby poniższego tekstu szeroko, jako przedmioty różnego rodzaju, które w całości lub we fragmentach poddawane były różnorodnym zabiegom związanym z ich niszczeniem (np. spalanie) lub „deponowaniem” (np. wyrzucanie do jam lub miejsc śmietnikowych), jak i przedmioty, które były przekazane lub przetworzone, zachowując przynajmniej element dawności. Z uwagi na przedmiot dociekań, a więc *rzecz materialną*, poniższe rozważania można wiązać z toczącą się w humanistyce dyskusją, jednak z ukierunkowaniem na te dyscypliny, które ową materialnością zajmują się z wielu perspektyw, zarówno od strony właściwości fizycznych, jak i od strony społeczno-kulturowej.

Zasadniczym celem tekstu jest zwrócenie uwagi na powstały dysonans, jak i niejednoznacznościach w rozumieniu określonych zagadnień i terminów, a tym samym rodzących się nieporozumieniach, zwłaszcza w odniesieniu do społeczeństwa, i pojmowaniu przez społeczeństwo *obiektów dawnych*, *rzeczy z przeszłości*, zabytków itp. Tzw. „zwrot ku rzeczom” czy też „nowa «materialna» humanistyka” są również pretekstem do podjęcia dyskusji nad przywołanym zagadnieniem, ukazując niejako złożoność natury antropogenicznej *materii z przeszłości*, którą na drodze formalnej, jak i nieformalnej edukacji ma rozumieć społeczeństwo. *Rzecz z przeszłości* okazuje się współczesnym wyzwaniem nie tylko jako przedmiot badań, ale jako konstrukt formalno-prawny, jak i obiekt z perspektywy odbiorcy, użytkownika, posiadacza – społeczeństwa. Można zatem na wstępie skonstatować zagadnienie pytaniem: jak przedstawić społeczeństwu *rzecz z przeszłości*? Choć poniższy tekst nie rości sobie prawa do wyczerpującego omówienia zagadnienia, jak też nie jest próbą odpowiedzi na powyższe pytanie, to w sposób dyskusyjny szuka płaszczyzny wypracowania propozycji i konsensusu w tym temacie na rzecz lepszego rozumienia *rzeczy dawnej*.

RZECZ Z PRZESZŁOŚCI, INTERDYSCYPLINARNOŚĆ I NIEJEDNOZNACZNOŚĆ TERMINÓW

Stosunek do rzeczy kształtują normy kulturowe, obowiązujące w danej społeczności zasady, nakazy, zakazy, obyczaje, które same ulegają zmianom w czasie, które zarazem przyczyniają się do różnorodnego widzenia przedmiotu, często w ramach tej samej kultury czy społeczności. Obecnie niezbywalnym elementem definiującym w naszym kręgu kulturowym (np. w Polsce) stosunek do określonych *rzeczy* jest m.in. prawo – przepisy prawa (zwłaszcza Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r.) (dalej: Ustawa o ochronie zabytków), które wyznaczają sposób traktowania *przedmiotów*, zwłaszcza tych związanych z przeszłością. Jednak, co warto podkreślić, ww. przepisy nie wyznaczają w pełni, i w każdym wymiarze, sposobu traktowania owej *rzeczy*, a jedynie w pewnym zakresie. Praktyka życia codziennego dopełnia czy też inicjuje sposób postępowania z *rzeczą*, często

„poza” prawem⁴, mając społeczne przyzwolenie na taki czy inny sposób obchodzenia się z *przedmiotami*. Kierując uwagę w stronę materialnych pozostałości z tzw. niedalekiej przeszłości (XX czy z XXI w.), można dostrzec tego typu sytuacje, zwłaszcza w kontekście codziennych, zwyczajowych praktyk, które mieszczą się między działaniami społecznie regulowanymi a postępowaniem odnoszącym się do konkretnych przepisów prawnych.

Definiowanie i rozumienie określonych *rzeczy* rzutuje pośrednio lub bezpośrednio na sposób postępowania, obchodzenia się z *przedmiotami*, a więc uruchamia procesy decyzyjne w zakresie ich traktowania – ochrony, niszczenia itd. Np. nasz światopogląd, nasz świat wartościowania, zainteresowania itp. nie pozostają bez znaczenia w kwestii postępowania z *rzeczami z przeszłości*, w tym również z „porzuconymi”, jak i porzucającymi. W tym miejscu warto zasygnalizować jedynie powiązane z wyżej wymienionym zagadnieniem, tzw. deponowaniem. Sposób pojmowania wyżej wymienionej czynności jest różny, a z pewnością nie taki sam w odniesieniu do przeciętnego przedstawiciela społeczeństwa jak do naukowca, np. archeologa. Z perspektywy użytkownika (z nieodległej przeszłości) naukowe deponowanie jest naturalną i codzienną czynnością, np. pozbywania się często bezwartościowego i bezużytecznego przedmiotu w określonym miejscu (o ile nie jest to rzecz zagubiona itp., i nie jest zabytkiem itd.), choć już z perspektywy archeologa taka czynność jest uznawana za część (współczesnego) procesu stratyfikacyjnego. Warto zatem zwrócić uwagę na społeczne rozumienie samej *rzeczy z przeszłości*, w powiązaniu z rozumieniem samego pozbywania się *przedmiotów dawnych*. Niechcąc do wyrzucania dewocjonaliów w określonych grupach społecznych czy zbieranie pewnych przedmiotów o znikomej lub żadnej wartości dla większości społeczeństwa, np. kapsle butelkowe, to przykłady znanych praktyk, które ukazują społeczne rozumienie samego procesu pozbywania się *rzeczy*. Można by rzec, że pozbywanie się *rzeczy*, naukowe deponowanie, jest społecznie ukonstytuowane, a samo miejsce zdeponowania nie jest użytkownikowi obojętne, i ma znaczenie. Choć wątek ten wymaga szerszego omówienia, warto w tym miejscu podkreślić istotne dla poniższego wywodu uwzględnienie (w dalszej perspektywie) społecznego rozumienia obchodzenia się z *rzeczą* i pozbywania się *rzeczy* (dawnej), a więc zrozumienia jej społecznego wartościowania przez pryzmat tego typu praktyk.

Literatura przedmiotu sięga po różne określenia, o różnym polu semantycznym i zróżnicowanym bagażu teoretycznym, nazywając *rzecz z przeszłości* np. dobrem kultury, materialnym dziedzictwem kulturowym, zabytkiem, obiektem dawnym, artefaktem, depozytem itd. Już to ogólne zestawienie może wprowadzić w zakłopotanie przeciętnego odbiorcę – nieprofesjonalistę, zmuszając do głębszej analizy i namysłu nad *rzeczą dawną*. Dodając do tego interesujący nas przedział chronologiczny, czyli tzw. niedaleką przeszłość, jak i teraźniejszość, warto wymienić choćby kolejne terminy, takie jak „współczesne artefakty” (Biskupska, 2014, s. 7; Radłowska, 2020, s. 437), „musealised material remains” (Stobiecka, 2024, s. 246), „materialne przeja-

⁴ Określenie „poza” prawem rozumieć należy jako działanie niezgodne z przepisami, ale również jako działanie, które nie ma norm prawnych, regulacji ustawowej itd.

wy współczesnej obyczajowości” (Pyła, 2016, s. 9). Ww. zestawienie nie prezentuje wszystkich funkcjonujących w literaturze przedmiotu określeń, zwracając uwagę na mnożące się terminy i rosnące, swego rodzaju, ‘społeczne zakłopotanie’ wielością, a może i nadmiarem.

Uwzględniając wielość nowych (i nie tak nowych) podejść do *rzeczy z niedalekiej przeszłości*, społeczeństwo musi się również zmierzyć z całym rezerwuarem określeń związanych z dyscyplinami, subdyscyplinami czy podejściami, jakie oferuje współczesna nauka. Można by zapytać, kto lub jaka dyscyplina zajmuje się *rzeczą dawną*. Najogólniej *rzeczy z przeszłości* stanowią przedmiot badania, gromadzenia i opracowań takich dyscyplin naukowych, zwłaszcza w obrębie humanistyki („nowej «materialnej» humanistyki”/„humanistyki materialnej” [Kowalewski, Piasek, 2008, s. 62]), jak np. archeologia (z całą gamą badań interdyscyplinarnych, angażujących dyscypliny nauk ścisłych itd.), etnologia i antropologia kulturowa, historia sztuki (z uwzględnieniem designu, architektury wnętrz, projektowania i wzornictwa), historia (w rozumieniu zarówno źródeł pisanych, jak i artefaktów typu monety – tu należałoby uwzględnić poddyscypliny takie jak numizmatyka itd.), a także nauki o kulturze i religii czy socjologia (socjologia kultury). Należy tu wymienić również muzeologię czy też muzealnictwo (choć nie jest to odrębna dyscyplina) jako obszar działań o specyficznym charakterze związanym z tzw. kulturą materialną. Poza tym jest wiele obszarów tematycznych, związanych z dawnymi rzeczami, które nie mają jednoznacznie określonego zakresu dyscyplinarnego, znajdując zainteresowanie w interdyscyplinarnych podejściach, czego przykładem może być dziedzictwo poprzemysłowe czy tzw. zabytki techniki. W ostatnim czasie obserwujemy zjawisko powstawania obszarów badawczych, które swoim zakresem zainteresowań obejmują tzw. kulturę materialną, czego przykładem jest heritologia czy „studia nad rzeczami”. Choć powyższe zestawienie nie wyczerpuje całej gamy dyscyplin, subdyscyplin i inicjatyw badających *rzeczy z przeszłości* (i teraźniejszości), to można skonstatować, że nauka w swoim *laboratorium* rezerwuje miejsce dla niemalże wszystkiego, co człowiek wytworzył w przeszłości i współcześnie, choć w sposób niejednolity, zróżnicowany itd. Dodajmy jednak, że nieliczne z naukowych podejść obejmują *rzeczy* całym rezerwuarem metod i narzędzi, ukierunkowanych na ich fizyczne właściwości, a więc dokumentujących (np. pomiar, opis cech fizycznych), analizujących (np. analiza składu chemicznego surowca), gromadzących (np. magazynowanie artefaktów, ich ochrona) itp., co też zawęża nasze rozważania do nielicznych dyscyplin, które zarazem dostrzegają w *rzeczach* m.in. wymiar kulturowy, społeczny, znaczeniowy.

W praktyce przede wszystkim archeologia oraz etnologia wypracowały określone metody i narzędzia analityczno-dokumentacyjne, interpretacyjne itp., pozwalające *zająć się rzeczą z przeszłości* (z uwzględnieniem innych dyscyplin, w charakterze badań interdyscyplinarnych). Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do dyscypliny architektura i urbanistyka, która swoim zainteresowaniem obejmuje *rzeczy dawne*, ale nieruchome (co wykracza poza ramy niniejszego opracowania), zarówno w wymiarze fizykalistycznym, jak i społeczno-kulturowym. Pojawiające się „studia nad rzeczami”, heritologia czy „nowa muzeologia” (np. Borusiewicz, 2012, s. 101–142),

należy widzieć jako swego rodzaju rozwinięcie ww. podejść czy też nową propozycję konceptualizacyjną i interpretacyjną, rzecz jasna ważną z punktu widzenia zgłębiania badań nad *rzeczami*, o swoistym wymiarze „zwrotu ku rzeczom”. Poza tym w odniesieniu do *rzeczy z niedalekiej przeszłości* tudzież przedmiotów współczesnych odnoszemy, poza archeologią czy etnologią, nowsze ich odmiany, uzupełnienia itp., czyli „archeologię współczesności”, „archaeology of the recent past” (Harrison, Schofield, 2009, s. 185), „archaeology of the contemporary world” (Graves-Brown, Rodney, 2013, s. 7), „archaeology of the contemporary era” (González-Ruibal, 2019, s. 4), „studia nad rzeczami” (Kabacińska-Łuczak, 2018, s. 17), „przywracanie obecności rzeczom” (Olsen, 2010, s. 561), „study of contemporary material culture” (2014, s. 1), „biografię rzeczy” (Kopytoff, 2005; Kobiałka, 2008, s. 227). Rozdrobnienie, jakie oferuje współczesna nauka, będące rzecz jasna efektem uzasadnionych specjalizacji i coraz bardziej szczegółowego podejścia do przedmiotu badań prawdopodobnie tworzy gąszcz informacji szybko zmieniających się i często niezrozumiałych dla społeczeństwa. Czy można to uprościć? – niekoniecznie, wszakże nauka na tym polega, aby chwytać złożoność, a specjalistyczny język jest jej filarem.

Warto również przywołać tu dostrzegalne zmiany o wymiarze społeczno-kulturowym, które zarazem zmieniają przedmiot badań (i jego rozumienie), czyli *rzecz*, jak i badających, a dokładniej określone dyscypliny, takie jak np. archeologia czy etnologia. Mowa tu o społecznym wymiarze, społecznym zaangażowaniu, o uspołecznionym podejściu, „społecznym podejściu do rzeczy” (Minta-Tworzowska, 2012, s. 148), które przybiera na sile w ostatnim czasie. Ten swoisty *zwrot ku społeczeństwu* ma wielorakie znaczenie, dając m.in. głos społeczeństwu we współdecydowaniu o tym, co jest badane, co, i jak, jest wartościowane i jak nazywane. Odwołując się do literatury przedmiotu, można zatem stwierdzić, że „dziedzictwo jest definiowane i konstruowane w ramach społecznie i politycznie umocowanych procesów” (Marciniak, Pawleta, Kajda, 2018, s. 12). Społeczeństwo ma też inne znaczenie w kontekście rozważań i podejścia do *rzeczy z przeszłości*. Otóż *rzecz* w społeczeństwie to naturalny element codzienności, niepotrzebujący nauki i naukowego nastawienia, to element społecznie nazywany, używany, przekazywany i przechowywany, często z uwzględnieniem naukowego i/lub prawnego nakazu, choć nie zawsze. *Rzecz z przeszłości* w praktyce życia codziennego wymyka się często formalnym reżimom, naukowo i prawnie wyznaczanym regułom, choć często tych reżimów nie potrzebując.

Kontynuując wątek samej *rzeczy z przeszłości*, warto pokrótce przedstawić ogólne (na potrzeby poniższego tekstu) zestawienie traktowania *przedmiotów współczesnych i/lub z niedalekiej przeszłości*, szukając niejako w społecznych praktykach próby zrozumienia istoty zjawiska. I tak *rzecz* jeszcze w użyciu lub w momencie wyłączania *przedmiotu z użytkowania* jest traktowana różnorodnie, mianowicie: przekazywana (w formie daru, wymiany, sprzedaży itd.), przerabiana (np. w przedmiot o innej funkcji, część innego przedmiotu, a więc i wtórnie wykorzystywana), jak i porzucana (zagubiona, wyrzucona itd.) oraz niszczona (np. przez spalenie, złomowanie czy naturalny rozkład w określonych warunkach). Kolejnym niejako etapem w życiu *rzeczy*, np. po wyłączeniu z pierwotnego użytkowania czy też po jej zużyciu, będzie etap

rzeczy z przeszłości, która przybiera m.in. formę rodzinnej pamiątki, rzeczy przerebionej lub przedmiotu „wyrzuconego” (śmieć, szczątki itd.). Na tym etapie można uznać *rzecz* za artefakt zachowany w całości lub częściowo (nawet jako szczątki na śmietniku). Etapem szczególnym będzie takie zdeponowanie, potraktowanie *rzeczy*, które prowadzi do całkowitego zniszczenia, bez zachowania materialnego śladu po przedmiocie. Wiele jednak z przedmiotów przetrwa w społeczeństwie jako naukowo rozumiany artefakt, funkcjonując w kolejnym etapie – w domowej kolekcji, przydomowym magazynie rzeczy różnych, w muzeum, gdziekolwiek na lub pod powierzchnią terenu, ale i na giełdzie staroci czy pchlim targu. Tak widziane pozostałości stają się dla jednych zabytkiem, dziedzictwem, dla innych współczesnym artefaktem, artefaktem kultury, a dla jeszcze innych pamiątką itd.

W związku z powyższym warto zapytać, jak obecny system ochrony zabytków oraz obowiązujące przepisy, a także dyskurs naukowy zdefiniują, zaklasyfikują i przedstawią społeczeństwu ww. *rzeczy dawne*? Otóż uczynią to, odwołując się m.in. do przywołanych przykładów, dyscyplin, prawdopodobnie w sposób (upraszczając nieco odpowiedź na powyższe pytanie) niejednoznaczny, różnorodny i dość kłopotliwy dla społeczeństwa.

Wg ustawy o ochronie zabytków wiele z *rzeczy dawnych* nie będzie zabytkiem chronionym (przypomnijmy – zabytek to „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”), nie tyle ze względu na kryterium czasowe, które nie obowiązuje, ale ze względu na pojęcia o charakterze niedookreślonym i oceniającym, np. ze względu na interes społeczny (Zalasińska, 2018). Poza tym samo środowisko prawnicze wskazuje na ów dysonans między rozumieniem zabytku w języku naturalnym a w rozumieniu prawnym. Jak pisze Zeidler, „zabytek w rozumieniu słownikowym, w języku naturalnym, jest pojęciem o znacznie szerszym zakresie znaczeniowym niż zabytek w rozumieniu prawnym. Tym samym rzecz, o której skłonni bylibyśmy orzec, że jest zabytkiem w rozumieniu potocznym, w rozumieniu prawnym zabytkiem nie jest. I tu właśnie rodzi się najczęstszy problem stosowania ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdy stosuje się ją do rzeczy, które są może nawet zabytkami w potocznym tego słowa znaczeniu, ale nie spełniają przesłanej definicji legalnej zabytku. Dotyczy to przede wszystkim właśnie wartości zabytku i kryterium interesu społecznego” (Zeidler, 2019, s. 74–75).

Według archeologii wiele z ww. obiektów będzie poza obszarem zainteresowania, co również można odnieść do etnologii. Z perspektywy archeologa obiekt w prywatnej kolekcji znajduje się poza rutynowym rozpoznaniem, a z kolei z perspektywy etnologa ten sam obiekt zalegający pod powierzchnią terenu, w warstwie kulturowej będzie poza zasięgiem metod badawczych tej dyscypliny. Specjaliści od heritologii czy „zwrotu ku rzeczom” (nieco żartobliwie upraszczając) dopowiedzą, jak traktować materię z przeszłości, m.in. w duchu krytycznym, zrywającym z niektórymi dotychczasowymi podejściami. Inni przedstawiciele nauki ujmą rzeczy dawne w ramy dzie-

dzictwa rozumianego jako proces (Klekot, 2016, s. 8), jednak odpowiedzi, czy dana *rzecz* jest zabytkiem, czy nie, wprost nie udziela.

Muzealnicy w pewnym sensie dają odpowiedź na zdefiniowanie i odpowiednie obchodzenie się z *obiektem dawnym*, jednak zazwyczaj z tym, który jest w muzeum – jest poddany muzealizacji (Mairesse, 2020, s. 251–274). O ile jednak muzeum, jako instytucja (posiadająca określone zasady funkcjonowania – przepisy regulujące działalność muzeów), to miejsce gromadzenia, wystawiania itd. *rzeczy z przeszłości*, a więc miejsce, które w procesie muzealizacji chroni, wskazuje to, co chronione, o tyle inne miejsca, np. występowania w przestrzeni publicznej licznych rzeczy dawnych (w tym również na terenach prywatnych) czy w obiektach prywatnych (np. na strychach, w piwnicach) przez owo miejsce występowania nie dają tak jednoznacznego dookreślenia *rzeczy dawnej*. Występowanie *danego przedmiotu* jest podstawą do dyskusji, czym dana *rzecz* jest, jak z nią postępować itd. Obecnie jesteśmy w Polsce świadkami toczącej się dyskusji, zwłaszcza w świetle działań tzw. detektorystów, odnoszącej się właśnie do tego typu sytuacji, co jednak pozostawimy na uboczu poniższych rozważań, traktując ww. sytuację jako jeden z przykładów niejednoznacznego lub niepełnego dookreślenia przepisami sposobu traktowania określonych *przedmiotów* z niedalekiej przeszłości.

Można tu na chwilę powrócić do kwestii miejsca zdeponowania, a zarazem miejsca zalegania przedmiotów, co ma definiować charakter *obektu dawnego*. Społeczne rozumienie procesu deponowania i procesów podepozycyjnych, np. w odniesieniu do szczątków ludzkich, wynikają z obowiązujących norm i rozumienia chowania zmarłych w ziemi, a także z przepisów prawa, jednak czy te wszystkie elementy w pełni pozwalają zrozumieć złożoność sytuacji. Przykładem może być proces tzw. humifikacji (zamiana szczątków w humus), co kulturowo jest zrozumiałe i objęte różnego rodzaju nakazami i zakazami, jak i przepisami (np. nienaruszalność grobów zmarłych itp.) oraz proces tzw. dendryfikacji (zmiana lub częściowe przeniknięcie w strukturę drzewa/roślin), co nie jest już tak jednoznaczne w społecznym rozumieniu i pozbawione ww. rygoru nienaruszalności (wycinka drzew i roślinności znajdujących w bezpośrednim sąsiedztwie pochówków) (Domańska, 2017, s. 46), przy milczącym stanowisku przepisów w tym zakresie.

I tak przedstawiciel społeczeństwa pozostanie z pamiętką, a może i zabytkiem, dziedzictwem lub też rzeczą bezużyteczną, ale wg podręcznika ważnym artefaktem, i z dość kłopotliwą sytuacją. Zasada nieznajomości prawa szkodzi (łac. *ignorantia iuris nocet*), a więc i rodzi konsekwencje w związku z nieodpowiednim postępowaniem z zabytkami, choć często nieumyślnym postępowaniem, gdzie brak świadomości i umiejętności rozpoznania zabytku stają się przyczyną łamania prawa. Brak wiedzy specjalistycznej, wiedzy i umiejętności rozpoznawania zabytku, które miałyby kierować naszą decyzją w momencie podejmowania decyzji o dookreśleniu *rzeczy z przeszłości*, jest w końcu rzeczą niejako naturalną. Niestety ustawodawca oczekując znajomości prawa, przyjął również złożenie umiejętności rozróżniania *rzeczy* zwykłej od niezwykłej, czyli zabytków, a jak twierdzi Łopatecki, „ocena, czy obiekt ruchomy lub nieruchomy jest zabytkiem w świetle prawa, jest działaniem trudnym” (Łopa-

tecki, 2007, s. 201). Skoro jednak społeczeństwo nie ma specjalistycznej wiedzy, to może odwołać się do przepisów i naukowych opracowań, funkcjonujących definicji, które w efekcie końcowym sprowadzają nas jednak do konkluzji z początku tego tekstu – „nie wypracowano jednej powszechnie akceptowanej interpretacji pojęcia zabytku” (Brudnicki, 2023, s. 23). Dodajmy tu jeszcze raz za Łopateckim, że „ocena czy ruchomość bądź nieruchomość jest zabytkiem, jest trudna i niejednoznaczna. W konsekwencji obiekty niewpisane do rejestru i nieumieszczone w ewidencji zabytków (w stosunku do ruchomości również nieumieszczone w inwentarzach) nie mają waloru zabytku, tylko obiektu o cechach zabytku” (Łopatecki, 2007, s. 200). Dodatkowo sytuację komplikuje, w oczach społeczeństwa, niepewność wynikająca z nowych metod i wstępnych ustaleń (i braku pewności – co wydaje się zasadnym), jak to ma miejsce w odniesieniu do archeologii i zabytków nieruchomych, gdzie pojawia się określenie „potencjalnych obiektów” (ang. *potential archaeological feature*) (np. Zapłata, Stereńczak, 2016, s. 249; Doneus, Brise, 2006, s. 159; Wroniecki, 2019, s. 206).

SPÓŁCZEŃSTWO I RZECZ Z PRZESZŁOŚCI – INTUICYJNA DIAGNOZA

W praktyce życia codziennego rodzi się swego rodzaju inny, rzeczywisty, społeczny (pozanaukowy) stosunek do *rzeczy dawnych*, objawia się ich rozumienie, nie zawsze zgodne z intencjami autorów ustaw czy traktatów naukowych. Ten społeczny sposób traktowania *rzeczy* jest swoistą soczewką tego, co pozostało, przeniknęło do społeczeństwa w ramach edukacji formalnej, nieformalnej, będąc zarazem kwintesencją posiadanej wiedzy, i jej pożytkowania. Pomijając celowe działania niezgodne z prawem, a skupiając uwagę na pozytywnych praktykach obchodzenia się z *obiektami dawnymi*, można dojść do wniosku, że sytuacja jest niezwykle złożona i zróżnicowana. Wiele jednak działań społeczeństwa to zwyczajne odruchy, będące przejawem dobrej woli, dbałości o dawność. Powstała społeczna narracja wokół *rzeczy z przeszłości* nie obfituje w wyszukane terminy i kosztowne działania, balansując między zdroworozsądkowym podejściem a naukowym dyskursem.

Spółeczeństwo posiada, używa, chroni, ale i niszczy *rzeczy dawne* i współczesne artefakty, zanim staną się zabytkiem, o ile się nim staną. Posiadanie *przedmiotów z duszą* jest społecznie wysoko oceniane, jak i same *przedmioty*, a ich używanie często wykracza poza typowe obchodzenie się ze zwykłym *przedmiotem*. Prywatna kolekcja, nieformalna wymiana, amatorskie dociekanie to wybrane elementy wyrażania społecznego stosunku do *rzeczy dawnych*, jak i obowiązujące formy budowania w społeczeństwie stosunku do wytworów z przeszłości, a także podtrzymywania ich zachowania, które nie byłoby możliwe w ramach zinstytucjonalizowanych praktyk.

Rzecz dawna w rękach społeczeństwa nie potrzebuje przepisów, często wystarczy sentymentalne podejście; *rzecz dawna* nie musi być rynkowo wartościowa, wystarczy, że jest częścią małej ojczyzny; *rzecz dawna* nie musi być szczególnie zabezpieczana, wystarczy, że od dawna stoi przy drodze, figurując w pamięci z pokolenia

na pokolenie jako kapliczka wymagająca doraźnych napraw i porządków. Czy *rzecz dawna* w świetle przepisów i naukowych wywodów nie uległa (nie ulega) zbyt niemu odarciu ze społecznych znaczeń, praktyk i działań; czy jej zinstytucjonalizowanie nie pozbawiło (nie pozbawia) jej kulturowej aury; czy *rzecz dawna* w świetle orzecznictwa sądowo-administracyjnego nie zmieniła (nie zmienia) pierwotnego znaczenia? Być może współcześnie otwarcie na szersze działania społeczeństwa jest pewną alternatywą dla sytuacji, w jakiej znalazły się *rzeczy dawne* i my sami.

Obiekty z niedalekiej przeszłości są dość wyjątkowym zbiorem *rzeczy*, które na naszych oczach poddawane są naturalnemu społeczno-kulturowemu procesowi deponowania – odrzucania, selekcjonowania. Jednocześnie są przez to społeczeństwo przejmowane, przekazywane kolejnemu pokoleniu, czy to w formie pamiątki, daru, czy przez sprzedaż. Antyk, zabytek, starość, bibelot, przedmiot retro i szereg innych określeń (zaczepniętych z języka codzienności) kształtują słownik pojęciowy społecznego postępowania z *rzeczami dawnymi*, wraz ze sposobem ich społecznego przechowywania, nieprofesjonalnej konserwacji i amatorskiego opracowania, są wyrazem niewymuszonego, dobrowolnego angażowania się w dziedzictwo. Dodajmy, że słownik ten wypełniony jest również skarbami i sensacyjnymi odkryciami, jednak skarbami, które do świadomości społecznej przemycą zbyt często język mediów, jak i samych odkrywców – naukowców.

Spółeczeństwo to również właściciel i/lub zarządca ogromnego arealu, na którym występują warstwy kulturowe, a w nich niezliczone ilości zabytków – *rzeczy z przeszłości*. Czy jednak owa warstwa jako nośnik i swoisty magazyn *rzeczy z przeszłości* jest utrwalona w świadomości społecznej jako wartościowa warstwa, magazyn w plenerze, otwarta ekspozycja, którą trzeba chronić. Często tak bywa, jednak sprowadza się to do sytuacji dość „oczywistych”, jak np. przestrzeń dawnego cmentarza. Ale jednak warto w tym widzieć załączek obiecującego społecznego podejścia, które rozumie znaczenie i wartość nieefektownego (nie tylko wizualnie) miejsca – obiektu, wykazując szacunek i wrażliwość na *rzeczy* zwykłe i codzienne, na *rzeczy* ważne.

Prawdopodobnie w zbiorach prywatnych i w obrębie prywatnych posesji znajduje się więcej *rzeczy dawnych* niż w muzeach, magazynach i instytucjach (przynajmniej tych z niedalekiej przeszłości). Zatem ten kolekcjonerski potencjał, połączony z pozytywnymi praktykami, być może potrzebuje utrzymania, wsparcia, nowej formuły zaangażowania społeczeństwa, zamiast nieustannego ulepszania ustaw, ciągłego redefiniowania pojęć czy sformalizowanego magazynowania („muzealniania”).

ZAKOŃCZENIE – KONKLUZJE I POSTULATY

Przekrojowa i bardzo ogólna analiza literatury przedmiotu ukazuje z jednej strony wielość terminów, narastające znaczenia wokół *rzeczy z przeszłości*, jak i słabość systemu czy też niemożliwość nadążania i dostosowania się do nowych koncepcji teoriopoznawczych, z drugiej strony społeczne niezrozumienie, uwikłanie w mnogość,

niejednoznaczność i nieustającą zmianę, modyfikację. Miarą nowo powstałych terminów i określeń, jak również wprowadzanych zmian może być ogólna analiza tekstów *on-line*, wypowiedzi medialnych, materiałów w mediach społecznościowych, które są wyraźnie zdominowane utartymi określeniami, rzadko wypełniając dyskurs publiczny odniesieniami do tego, co nowe, np. heritologii. Społeczne rozumienie *rzeczy z przeszłości* (odmienne często od specjalistycznego – naukowego) z pewnością należy wiązać z posiadaną wiedzą, jak również edukacją, zarówno formalną, jak i nieformalną. Niejednoznaczność, a nawet brak jednolitego definiowania np. obiektów zabytkowych w polskim systemie ochrony zabytków nie pozostaje bez znaczenia w *niezrozumieniu* artefaktów przez społeczeństwo. Społecznie określany status *rzeczy z przeszłości* był, jest i będzie definiowany przez odniesienie się do przepisów prawa, jak i do kulturowo kształtowanych trendów, zwyczajów czy przyzwoleń. Obiekty dawne, będące niejako poza systemem ochrony zabytków lub też niespełniające definicji zabytku, pozostają w obiegu kulturowym przedmiotami o czasami dość swobodnie kształtowanym statusie, który w każdej chwili może ulec zmianie. A i *rzecz dawna*, a może zabytek w oczach społeczeństwa i w zestawieniu z przywołaną literaturą przedmiotu jest często (i nadal często będzie) kreowany przez niejednoznaczność, niemierzalność i pojęcia niedookreślone, nieostre i oceniające.

W świetle powyższych rozważań rysuje się kilka postulatów badawczych na przyszłość: (1) potrzeba badania i zdefiniowania zjawiska związanego ze społecznym rozumieniem *rzeczy z niedalekiej przeszłości* (w odniesieniu do szeroko rozumianych dóbr kultury, dziedzictwa kulturowego czy zabytków, zwłaszcza z uwzględnieniem prawnego ich definiowania); (2) postulat zbadania i wskazania potencjalnych narzędzi i metod edukowania społeczeństwa w tym zakresie; (3) postulat przeanalizowania definicji dobra, dziedzictwa i zabytku oraz wypracowania formuły niwelującej pojawiające się nieporozumienia; (4) potrzeba skonfrontowania definicji prawnych, naukowych ze „społecznymi”; (5) potrzeba włączenia głosu społeczeństwa w ogólną dyskusję nad definiowaniem i rozumieniem, jak również traktowaniem *rzeczy dawnych*.

Warto także przemyśleć i poddać uwadze definiowanie i rozumienie rzeczy – artefaktów, zabytków na styku sformalizowanego języka prawa, społecznego rozumienia i współczesnego dyskursu naukowego, który bez wątpienia wzbogacił widzenie *przedmiotów z przeszłości*. Zamykając krótkie rozważanie, warto zadać sobie pytanie, jak „zwrot ku rzeczom”, jak „humanistyka materialna” itp. mogą wesprzeć, ale i ukierunkować sposób rozumienia i definiowania zabytków oraz „obiektów dawnych” w ramach dyskursu konserwatorsko-prawnego czy dokumentacyjnego (ewidencyjnego itd.), które w istocie rzeczy oscylują przede wszystkim wokół materialnego wymiaru rzeczy z przeszłości, są zdominowane *paradygmatem materii*?

Konflikt interesów: Autor deklaruje brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autor przyjmuje na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

BIBLIOGRAFIA

- Biskupska, K. (2014). Konsola była kiedyś stołem, czyli o wątkach przeszłości w mieszkaniu estetycznym. *Spółeczeństwo i Ekonomia*, 2(2), 7–22.
- Borusiewicz, M. (2012). *Nauka czy rozrywka? Nowa muzeologia w europejskich definicjach muzeum*. Kraków: Universitas.
- Brudnicki, J. (2023). Co chcemy chronić? Refleksje na temat kryteriów obejmowania zabytków ochroną konserwatorską. *Ochrona Zabytków*, 2, 9–34.
- Ditwald, A. M. (2010). Brooklińskie muzeum dziecięce w Nowym Jorku. *Muzealnictwo*, 51, 164–174.
- Domasińska, E. (2017). *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*. Warszawa: PWN.
- Doneus, M., Brieese, C. (2006). Digital terrain modelling for archaeological interpretation within forested areas using full-waveform laserscanning. W: M. Ioannides, D. Arnold, F. Niccolucci, K. Mania (red.), *The 7th International Symposium on Virtual Reality, Archaeology and Cultural Heritage VAST* (s. 155–162). Aire-La-Ville: The Eurographics Association.
- González-Ruibal, A. (2019). *An Archaeology of the Contemporary Era*. Abingdon – Oxon – New York: Routledge.
- Graves-Brown, P., Harrison R., Piccini, A. (2013). *Introduction*. W: P. Graves-Brown, R. Harrison, A. Piccini (red.), *The Archaeology of the Contemporary World* (s. 1–23). Oxford: Oxford University Press.
- Harrison, R., Schofield, J. (2009). Archaeo-ethnography, auto-archaeology: Introducing archaeologies of the contemporary past. *Archaeologies: Journal of the World Archaeological Congress*, 5(2), 185–209.
- Kabacińska-Łuczak, K. (2018). Biografia rzeczy jako metoda badań nad zabawką dziecięcą. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli*, 3, 13–39.
- Kirshenblatt-Gimblett, B. (2016). Przedmiot etnografii. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej*, 3, 29–46.
- Klekot, E. (2016). Dziedzictwo i jego antropologia. *Rocznik Antropologii Historii*, 6(9), 7–13.
- Kobiąka, D. (2008). Biografia rzeczy jako perspektywa badawcza. W: P. Kucypera, S. Wadyła (red.), *Kultura materialna średniowiecza w Polsce* (s. 227–239). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kopytoff, I. (2005). Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje* (s. 249–274), Warszawa: PWN.
- Kowalewski, J., Piasek, W. (2008). W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu „zwrotu ku rzeczom” w historiografii i archeologii. W: J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności* (s. 61–81). Olsztyn: Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Kwiatkowska, O. (2022). Dzieciństwo w muzeum. *Literatura Ludowa. Journal of Folklore and Popular Culture*, 66(1), 109–115.
- Łopatecki, K. (2007). „Obiekt o cechach zabytku” a „zabytek” – problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. *Zeszyty dziedzictwa kulturowego*, 1, 193–200.
- Mairesse, F. (2020). Muzeum. W: A. Desvallées, F. Mairesse (red.) / D. Folga-Januszewska (red. wyd. pol.), *Słownik encyklopedyczny muzeologii* (tłum. K. Bartkiewicz, D. Folga-Januszewska) (s. 251–274). Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Marciniak, A., Pawleta, M., Kajda, K. (2018). Dziedzictwo we współczesnym świecie: wprowadzenie. W: A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda (red.), *Dziedzictwo we współczesnym świecie* (s. 7–23). Kraków: Universitas.
- Minta-Tworzowska, D. (2012). Źródło / Ślad / Artefakt / Rzecz / Przedmiot. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji* (s. 137–161). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- Olsen, B. (2010). Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom. W: E. Domańska (red.), *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia* (s. 561–592). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pyla, G. (2016). Szklane ozdoby choinkowe – dylematy kolekcjonowania. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej*, 3, 9–28.
- Radłowska, K. (2020). Etniczność w polskich muzeach – przyczynek do badań. W: E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, M. F. Zaniewska (red.), *Kultura w Polsce w XXI wieku: konteksty społeczne, kulturowe i medialne* (s. 427–442). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Stobiecka, M. (2024). Weak artefacts, fierce resistance: the materiality of the all – Poland women's strike. *Journal of Contemporary Archaeology*, 11(2), 246–262.
- Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568.
- Witwicki, M. (2007). Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako postawa wpisu do rejestru zabytków. *Ochrona Zabytków*, 1, 77–98.
- Wroniecki, P. (2019). Badania geofizyczne na wybranych stanowiskach w rejonie Rawki i Bzury. W: A. Zalewska (red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 197–212). Warszawa: IAE PAN.
- Zalasińska, K. (2018). *Przedmiot ochrony zabytków – definicja prawna*. https://samorząd.nid.pl/baza_wiedzy/1282/
- Zapłata, R. Stereńczak, K. (2016). Puszcza Białowieska, LiDAR i dziedzictwo kulturowe – zagadnienia wprowadzające. *Raport*, 11, 239–255.
- Zeidler, K. (2019). Główne problemy ochrony nieruchomości zabytkowych: zarys tematu. *Nieruchomości@*. *Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości*, 3(3), 70–80.

